

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOLPCACH: p. Engman, od g. 14—15, Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE  
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.  
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00  
z odnośnikiem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście (przed kreską) 40 gr. za tekstem 15 gr. za milimetr jednosłupowy, drobne za wyraz 10 gr. posady i prace poszukujące po 3 gr. za wyraz.  
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## ZIEMIA MICKIEWICZA W HOŁDZIE RZECZYPOSPOLITEJ

### Cała Nowogródzyczna łączy się w hołdzie dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego

Na ręce p. wojewody Beckowicza napływają z najdalejzych stron Nowogródzycznej depeze z wyrazami holdu dla Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Marszałka Piłsudskiego. Depesze nadchodzą: od Rad Miejskich, Komitetów Obchodu, instytucji i Związków, oraz Rad Gminnych. Ten żywiłowy oddech jest miarą uczuć i łączności całego społeczeństwa w hołdzie dla Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

### Wieczór uroczysty, urządzony staraniem Gimnazjum Państwowego

W sali Teatru Miejskiego odbył się o godz. 8.15 obchód uroczysty 10-letniej rocznicy powstania Państwa Polskiego. Zagaił dyr. Byliczyński, wysuwając na plan pierwsze zasługi tych, co poszli w bój dla sprawy ojczystej, złożyli życie i purpurę krwi swej znaczni drogi wodzący do odzyskania Niepodległości. A dalej prowadził słuchaczy po przez wskazania dzisiejszych czasów, podkreślając niezmiernie zasługi Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Zabrzmieli po przemówieniu radosne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej przedstawiciela P. Prez. Ign. Mścickiego i Wodza Narodu Marsz. J. Piłsudskiego.

Po wykonaniu przez orkiestrę pod batutą prof. Kawalkowskiego hymnu narodowego, uczeń VIII kl. wygłosił wiersz Staffa „Polsko, nie jesteś Ty już niewolnicą”.

W długim i doskonale wyprodukowanym martyrologię narodu polskiego przemówieniu prof. Majchrzyckiego, dopatrzyć się można było szczerą nutę, z jaką się zwracał do młodzieży wzywając ją do umiłowania ser-

decznego Matki Ojczyzny i jej wielkiego hetmana duchowego Marszałka Piłsudskiego. Następnie chór odpiewał utwór p. H. Miłki „Kantata”, po której uciech VIII kl. Kawalkowski z przejęciem wygłosił utwór Małaczewskiego „Mogilom archangielskim i murmańskim”.

Przemówienie ucznia Dawidowicza wygłoszone było z uczuciem, odpowiadającym nastrojowi chwili; treść jego piękna, wskazująca na zadania, jakie w wysiłku pracy o lepsze jutro młodzieży spełnić ma.

W dalszym ciągu uroczystości, uczeń kl. VII Sucharew wygłosił wiersz Tyszkii „My stąd jesteśmy”, a po odpiewaniu przez chór szkolny „Hymnu do pracy” Karasowskiego i „Hej Polska nie zginęła” Świeżyńskiego uczeń Trzeciakiwicz starał się pogłębić treść poprzednich przemówień, lecz mu się to z trudnością udawało. Kwartet, złożony z pp. Pigłowskiego, W. Kawalkowskiego, Boltucia, A. Kawalkowskiego i odegrał utwory Haydna.

Prześliznęła wypadła recytacja zbiorowa litania z ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego A. Mickiewicza.

### Poranek w Gimnazjum Białoruskiem

Uroczystość rozpoczęła się od śpiewaniem hymnów narodowych polskiego i białoruskiego.

Następnie zabrał głos dyr. Skrebiec, który podkreślił, jaki ogrom pracy wykonała Rzplita Polska w ciągu 10-ciu letniego okresu samodzielnego bytu państwowego oraz z całym zrozumieniem podkreślił te dobrodziejstwa, które mi obdarza dzisiejszy Rząd młodzież białoruską, zapewniając jej możliwość swobodnego kształcenia się oraz stwierdził, iż dzięki pomocy rządowej młodzież ma sposobność zamieszkiwania w odpowiednich lokalach, jakimi są bursy.

Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej przedstawicieli. Nastrojowej chwili nie potrafiła odczuć p. Nowowiejska, której przemówienie naszpikowane było faktami historycznymi zgłoła z sobą niepowiżaniami. Pan Witkowski kazal wczuć się mło-

dzieży w momenty czasów ubiegłych, wskazując na dobrowolny związek państwa polsko-litewskiego, utrzymał nastrój ładną formę literacką; drugą część przemówienia poświęcił temu wysiłkowi, jaki naród polski uczynił w ciągu 10-ciu lat w dziedzinie rozbudowy Państwa oraz podkreślił zasługi pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wzniesiono okrzyki na cześć pana Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Śpiewy, ładnie wykonane przez chór szkolny pod kierunkiem p. Tumilowicza, oraz deklamacje utworów poetów narodowych białoruskich: Kupaly, Haruna, Amachnowicza i młodego uczonego ucznia kl. VII, Boryslawskiego, złożyły się na całość programu.

Uroczystość wypadła skromnie, lecz sympatycznie. Na krzyku podkreślił staranność w przyozdobieniu sal.

### Uroczystości w pow. nieświeskim

Dziś o godzinie 10-ej rano rozpoczęły się uroczystości obchodu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości nabożeństwem żałobnym za dusze poległych w obronie Rzplitej żołnierzy. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, wszystkie szkoły i przedstawiciele organizacji kulturalno-oświatowych i społecznych.

Po południu o godz. 4-ej zorganizował się na rynku Nieświeża obłrzyby pochód, który wyruszył na cmentarz celem oddania holdu poległym, spoczywającym na tym cmentarzu. Wieczorem odbyły się uroczyste capstrzyki przy udziale dwóch orkiestr wojskowych, wojska stacjonującego w Nieświeżu, oddziałów przysposobienia wojskowego i hufców szkolnych. Capstrzyki przeszli ulicami miasta, bogato iluminowanymi i zakończony został spalaniem ogni sztucznych.

O godzinie 12-ej w nocy został odegrany hejnał z wieży Magistratu m. Nieświeża.

W Klecku odbył się dziś wieczorem uroczyste capstrzyki przy udziale orkiestry straży pożarnej i oddziałów przysposobienia wojskowego.

Na terenie całego powiatu w wszystkich gminach odprawiono uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, oraz uczczono dzień dzisiejszego święta sadzeniem drzewek przez młodzież szkolną.

Jutro na terenie całego powiatu zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa przy udziale władz administracyjnych i wojskowych, poczem w Nieświeżu i Klecku odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, a w innych miastach i gminach oddziałów przysposobienia wojskowego i straży pożarnej, a jednocześnie umruwanie tablic pamiątkowych imienia Marszałka Piłsudskiego.

### Obchód 10-lecia w Stołpcach

STOŁPCE 10-XI (tel. wt.) Uroczyste obchód Dziesięciolecia Niepodległości Polski rozpoczął się o godz. 11 rano. Już o godz. 10.30 zamknięto wszystkie sklepy. Następnie wyruszyły procesje z kościoła i cerkwi prawosławnej na cmentarz. Po odprawieniu modłów żałobnych w atmosferze duszy poległych w walce o wolność ks. Górski wygłosił przedmowa o okoliczności kazanie. Po dwuminutowej uroczystej ciszy poświęconej wspomnieniu kolegijskiej kompania honorowa KOP oddała salwę, poczem syreny fabryczne i parowozów odewały się zgodnym chórem. Wrażenie tej chwili było tak potężne, że kilka osób zemdląło.

Po powrocie do miasta, dziesiąta szkolna zasadziła 13 pamiątkowych drzewek na skwerku przy ul. Podgórzej. W czasie sadzenia drzewek przemówił do dziesiąty kierownik szkoły p. Barstowicz. Następnie dziesiąta wszystkich 7 szkół z młodzieżą gimnazjalną na czele przeddefilowała przed zast. starosty p. Kuroczyckim, który stał w otoczeniu władz powiatowych. Po defiladzie udano się na akademię, na której program złożyły się słowo wstępne p. Jankowskiego, pieśni odpiewane przez chóry szkolne, deklamacje. Uroczystość zakończyła się odpiewaniem roty.

Następnie w gmachu szkoły powszechnej wydano dziesiąty posilek. O godz. 3 popołudniu odbyły się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w obecności starosty p. Kulwiecia.

Na posiedzeniu okolicznościowo przemówienie wygłosił burmistrz p. Cwalina, poczem uchwalono wysłać depeze hłdownicze do Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, p. Wojewody Beckowicza.

Jednocześnie postanowiono ku uczczeniu dziesięciolecia wstawić do budżetu na r. b. 1000 zł. na budowę Sanatorium w Nowojelni.

Wieczorem odbył się capstrzyki orkiestry KOP., następnie zaś przedstawienie w „Ognisku Kolejowym”, gdzie odegrano „Wieżnia z Magdeburga”.

Miasto bogato udekorowane i rześcicie oświetlone. Nastrój poważny i świąteczny powoduje że obchód 10-lecia ma charakter żywiłowej uroczystości. Wiadomości, jakie z innych miejscowości powiatu otrzymujemy, świadczą, że wszędzie obchód przedstawia się okazale.

### Program dzisiejszych uroczystości

Godz. 8. Pobudka.  
Godz. 10. Nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań.  
Godz. 11. Raport i defilada przed panem Wojewodą oddziałów wojskowych, organizacji P. W. i W.F. oraz młodzieży szkolnej. W defiladzie biorą udział: kompania 78 pułku piechoty, szwadron 26 p. ulanów, bateria artylerji, pluton Korpusu Ochrony Pogranicza, oraz eskadra lotnicza.  
Godz. 12.30. Bieg uliczny. Start i meta na placu Małego Zamku.  
Godz. 13. Uroczysta Akademia w sali Teatru Miejskiego — przy łaskawym współudziale:

prof. Limanowskiego, p. Janiny Orłowskiej, artystki Opery Warszawskiej, oraz Symfonicznej Orkiestry Nowogródzkiego T-wa Muzycznego Dramat. (Ceny miejsc od 20 gr. do 1 zł.).

Godz. 20. W Sali Teatru Miejskiego „Wierna Kochanka”, kom. Fijałkowskiego, odegrana przez zespół amatorów. (Ceny miejsc od 1 zł. do 3 zł.).

Godz. 21. Zabawa ludowa — w Sali Straży Ogniowej. (Wejście 50 gr. Przygrywa orkiestra Straży Pożarnej).

Godz. 23. Zabawa taneczna — w Salach „Ogniska”. Przygrywa orkiestra wojskowa.

### Uroczystości w Szkole powszechnej w Dworcu

W dniu wczorajszym łącznie z młodzieżą całej Rzeczypospolitej szkoła w Dworcu obchodziła uroczystość 10-tą rocznicę Wolności. Poważny i radosny nastrój otaczał młodzież już od kilku dni, kiedy czyniła przygotowania do godnego uczczenia wielkiego święta. W przeddzień uroczystości w klasach poszczególnych odbyły się pogadanki, w których młodzież wysuwała

różne projekty trwałego znaku nadości. W dniu wczorajszym uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w którym wzięły także udział władze gminne i ludność miejscowa. Po modłach za chwale i wielkość Ojczyzny przeddefilowano po mieście. Młodzież ze sztandarem i chorągiewkami o barwach narodowych wróciła do szkoły, w której odbyła się uroczysta akademja.

# ZARYS DZIESIECIOLECIA POLSKIEJ POLITYKI SPOLECZNEJ

Ukażać w ramach krótkiego artykułu okolicznościowego realia treści polityki społecznej państwa polskiego w dobie jej pierwszego dziesięciolecia jest zadaniem niewykonalnym. Obejmuje ona zakres tak wielki, zagadnienia tak skomplikowane, przebieg tak różnorodny, — iż najzwyczajniej nawet jej przedstawienie wymagałoby rozważań obszernych, wielokrotnie przekraczających rozmiary na tem miejscu rozporządzone. Zarys więc niniejszy ogranicza się do konkluzji o laconicznej charakterystyki ogólnego dorobku społeczno-politycznego za okres lat 1918—1928 i wskazania najważniejszych jego objawów i wyników.

Politykę społeczną państwa polskiego cechuje w przeciągu całego jej dziesięciolecia jedna właściwość szczególna, która ją wyodrębnia z spośród wszystkich pozostałych objawów polskiego życia państwowego w tym okresie. Cechą tą jest absolutna niejednorodność jej pod względem programowym i ideologicznym. Pojawiają się w niej różnice, które nie tylko nie wykluczają, ale wręcz przeciwnie, wzajemnie się uzupełniają. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

Politykę społeczną państwa polskiego cechuje w przeciągu całego jej dziesięciolecia jedna właściwość szczególna, która ją wyodrębnia z spośród wszystkich pozostałych objawów polskiego życia państwowego w tym okresie. Cechą tą jest absolutna niejednorodność jej pod względem programowym i ideologicznym. Pojawiają się w niej różnice, które nie tylko nie wykluczają, ale wręcz przeciwnie, wzajemnie się uzupełniają. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu. W tym okresie nie ma jednolitego kierunku polityki społecznej, nie ma jednolitego programu, nie ma jednolitego celu.

# Ze wspomnień Nieświeskich

Siedziałem zamysłony nad wyborem tematu do artykułu dla numeru poświęconego wspomnieniom walk i zmaganiom społeczeństwa polskiego o Niepodległość, której dziesięciolecie dziś tak uroczysto uczymy. W tym dniu powstała również Szkoła Rzemieślnicza...

Energetyczny drwonek przerwał mój myślenie i wspomnienie. Za chwilę ukazał się we drzwiach roześmiana twarz mego byłego ucznia w Nieświeżu. Powitał mnie nieprzymuszenie i serdecznie, jak się wita starych dobrych przyjaciół.

— „Jak się miewasz kochany profesor? Czy mnie przypomina sobie?”  
— „Toś ty drogi Stefan! Czyżbyś mógł zapomnieć którego z Was, moi drodzy! Rad Ci jestem niezmiernie. Sładaj, mój drogi, wspomnijmy dobre czasy nieświeskie, a i korzyść z tego będzie, bo odświeżysz mi w pamięci dzieje Nieświeża z przed laty dziesięć, a ja właśnie mam z zapanie coś o tem napisać”.

Zapadły się oczy Stefana i wnet potoczyła się ożywiona rozmowa, a właściwie opowieść o smutnych, a chwilami zabawnych przygodach sztabuków nieświeskich.

— „Dobre to były czasy, zaczął swą opowieść, mój Stefan, a może najlepsze z mých wspomnień: takich stosunków z profesorami, na „zelektorych” stał zacytowany dyrektor Massonius, już później nigdy nie miałem. Jak to się stało, że mi stuczba z dawnej rosyjskiej szkoły pełni figlów i psot, odrazu potrafił mi się spoważnić — to i sam nie wiem. Dziewięć lat nam od ówczesnego starszego społeczeństwa i naszych profesorów — ich ideałowość i chęć podwignięcia naszej młodej uczelni na poziom jaknajwyższy. Przecież najstarsza klasa była wówczas — piąta, a my piątkoklasiści — naprawdę mieliśmy miny maturzystów.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

Tak, w najwzajemniejszym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłączenie na celu unifikację polityki społecznej w byłych trzech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno-administracyjnej władz i wielorakich instytucji podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostojnym: stworzenie stałych norm i form, w których toczyć się może burzliwa fala społecznego życia państwowego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnego postępu i rzetelnej demokracji.

**Klub „OGNISKO” w Nowogrodzku**  
Rendez-Vous Eleganckiego Świata. — Pierwszorzędna kuchnia Wyborna Wódka, Likier i Wina. — Ceny konkurencyjne. W czasie obiadu i kolacji przygrywa znakomite trio. Otwarty do godziny 1 w nocy. 411-30. Kolacje urzędowe 2 dania do wyboru i herbata—1,50 zł.

**Kino „NOWOŚCI” w Stołpcach**  
Wyświetla w dnach 9, 10 i 11 listopada film p. t. **„BRATERSTWO KRWI”**  
Dramat wschodni w 14 aktach

## Wład. Żeliński

### Przeszłość i dzień dzisiejszy

Fundamenty pod państwo Polan, późniejsza Polska, kładł Mieszko, co po słowiańsku znaczy Niedźwiedź. I rzeczywiście słowiański ten niedźwiedź przez całe życie borykał się z naturalnym wrogiem swego plemienia Germanami.

Polska jednak za jego czasów niepodległa mi była, gdyż pokonany przez margrabię Gerona musiał Mieszko ukorzyć się przed władcą „świętego rzymskiego państwa niemieckiego” cesarzem Ottonem Wielkim.

Dopiero prawdziwie niepodległa stała się Polska za Chrobrego. Świętę i nader zaszczytne świadectwo wystawił temu wielkiemu władcy współczesny kronikarz niemiecki, merseburski biskup Thietmar:

„Wszystki bezczelnie, lis chytro, lew ryczący, gad jedowity, wrogi i przesiadawca Niemców, bicz boży za grzechy parodu niemieckiego,

chwały, że „będzie im odjęta ręka prawa i wybity zęb” Niemcy zostali pokonani.

Powstała Polska. Dzisiaj lat temu dziesięć.

Dzisiaj między ósmą, a dziewiątą godziną dnia rozlegną się ze starego Krakowa, starszego jeszcze Wawelu, z jego Katedry potężne dźwięki dzwonu Zygmunta. Dopłyną one na całą Polskę jak dźwięk i szeroka, od Karpát po Bałtyk. Nastrojów radości Niech dzwonek, tajemnicze sily roznieśli jego tony, o historycznym wymowie, po wszystkich miastach i osiedlach, gdzie tylko siega słowa mowa. Niech chwile w słuchuje się każdy, stary czy młody, niech dziecięca radość ujął słuchawki.

Dziś w Polsce wielkie święto Niepodległości, którą cieszymy się już lat dziesięć.

Gdy przed wiekami pierwszy raz zadzwonił Zygmun, był to dla Rzeczypospolitej dni pełne chwały. Był to wielki moment mocarstw między państwami Europy. Kolligacje nasze były szerokie, terytorjum rozległe, kwitły nauki i sztuki. Wpływy na-

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.

szawa przybrała odświeżone szaty. Szare, codzienne życie w niej zamarło, ustępując miejsca radośnemu i bujnemu innemu życiu, jakiego już dawno nie widziała stolica. Niezwykłym tętnem drga jej serce — plac Marszałka Piłsudskiego, smutny pamięć plac Saski. Na placu tym spotkają się dzisiaj dwaj marszałkowie: marszałek Francji książę Józef Poniatowski i pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Pierwszy chwale polskiego imienia po różnych pobojowiskach rozstawił, gdyśmy schylił się już do upadku, drugi — po tylu latach niewoli, tyłu kłękach i nieszczytach narodu Polskę wydzignął i doprowadził do Niepodległości. Zadzwoń! starzy zaszczytne pozgonne pierwszemu i jego epoce, a radośnie zabrzmi na pomyślność wyzwolonego narodu, jego Niepodległości i na chwałę i na chwałę jej twórcy Marszałka Piłsudskiego.





# ZYCIE LIDZKIE

ADRES:  
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

## Zjazd wójtów i sekretarzy gm. wiejskich powiatu lidzkiego

W dn. 3 i 4 listopada b. r. odbył się w sali posiedzeń starostwa zjazd wójtów i sekretarzy gm. wiejskich powiatu lidzkiego.

Zjazd ten był zwołany celem omówienia programu pracy gmin wiejskich na rok 1929—30.

Obok tego zasadniczego punktu obrad omawiano cały szereg niżej wymienionych spraw jak to: zmiany granic gmin wiejskich, meljoracje, szkolnictwo i budowę szkół powszechnych.

Na zjeździe obecny był dyrektor Okr. Dyr. Rob. Publicznych woj. nowogrodzkiego P. Zublewicz oraz licznie zebrani przedstawiciele władz miejscowych. Obrady zjazdu zagalę p. starosta Bogatkowski, mówiąc o potrzebie zainteresowania ogółu ludności programem pracy samorządu gminnego w roku przyszłym, a szczególnie tej warstwy ludności wiejskiej, która stanowi najczynnniejszą w pracy społecznej część ludności (nauczycielstwo, duchowieństwo, działacze społecznych).

Do należytego wykonania programu pracy; nakreślonego na zjeździe, jak zaznaczył p. starosta w swym przemówieniu, może się przyczynić w znacznym stopniu sama ludność, o ile zostanie temi pracami zainteresowana i spełniać je będzie nie tylko jako nałożony na nią ustawowo obowiązek, lecz—w rozumieniu własnych potrzeb gospodarczych.

Szczególną wagę położono w obradach zjazdu na omówienie programu pracy w zakresie gospodarki drogowej.

Ogrom pracy, jaki gminom i Wydziałowi Powiatowemu pozostaje do wykonania w zakresie budowy i utrzymania dróg wyma-

ga zmiany dotychczasowego systemu pracy,—przeprowadzenia takiej reorganizacji, która by wyniki pracy uczyniła współmiernymi ze wzrastającymi potrzebami w zakresie polepszenia stanu komunikacji na naszych drogach. Jako zasadę prowadzenia gospodarki drogowej zjazd ustalił podział pracy między gminami, a Wydziałem Powiatowym, przyczem gminy jako korzystające ze świadczeń w naturze zająłby się niemal wyłącznie pracą nad utrzymaniem dróg, natomiast cały wysiłek Wydziału Powiatowego byłby skierowany na budowę dróg bitych.

Taki podział pracy w zakresie gospodarki drogowej wymaga zwiększenia sieci dróg gminnych oraz zwiększenia sieci dróg powiatowych do tego stopnia, eby Wydział Powiatowy przy pełnym wykorzystaniu swych środków finansowych mógł w ciągu najbliższych kilku lat wszystkie drogi powiatowe wysosować.

W związku z przejęciem sieci dróg powiatowych do sieci dróg gminnych, to ostatnie zostaną podzielone na drogi I-go rzędu, do których zaliczalyby się drogi ogólnego znaczenia dla terytorium całej gminy, oraz II-go rzędu, do których weszłyby drogi lokalne, łączące jedynie dwa lub trzy osiedla i z których ogólności gminy lub przeważna jej część nie korzysta.

Do naprawy gminnych dróg lokalnych byłoby zobowiązani mieszkańcy okolicznych osiedli, natomiast utrzymanie dróg I-go rzędu ciążyłoby na całej ludności gminy.

Należy się spodziewać, że ten system gospodarki drogowej zostanie przyjęty przez inne powiaty naszego województwa.

W zakresie rolnictwa obok podtrzymania dotychczasowych prac, zmierzających do pokrycia powiatu siecią punktów kopalucyjnych, zjazd uznał za konieczne zaangażowanie 8-miu instruktorów rolnych, z których każdy obsługiwałby przeciętnie 3 gminy), wychodząc z tego założenia, że użytkowanie kredytów na podniesienie kultury rolnej może być tylko wtedy celowe dokonane, o ile zapewni się gminom w tym zakresie dostateczną pomoc fachową.

Na terenie pow. lidzkiego rozpoczęto już w roku bieżącym prace nad odwadnianiem łąk i pastwisk gromadzkich. Dalszy program pracy w tej dziedzinie był szczegółowo omawiany na zjeździe i ustalono, że Wydział Powiatowy zapewni powstającym gromadzkiemu spółkom wodnym pomoc techniczną (sporządzenie projektów odwodnienia i nadzór techniczny), aby zakrojona na szeroką skalę praca gromad wiejskich nad odwadnianiem, mogłaby być należyście przeprowadzana.

Zaprojektowane przez Wydział Powiatowy zmiany granic gmin wiejskich będą w okresie listopada omówione na zebraniach gromadzkich zainteresowanych gromad i rozpatrzone na posiedzeniach budżetowych rad gminnych. Ten przyspieszony tryb postępowania przy regulacji granic gmin pozwoli na ostateczne ustalenie podziału administracyjnego powiatu jeszcze w bieżącym roku budżetowym.

We względu na to, że parę miasteczek na terenie powiatu ubiega się o wydzielenie ich z gminy wiejskiej zjazd uznał za wskazane, aby do czasu ich wydzielenia utworzył we wszystkich miasteczkach Komisje Miasteczkowe w składzie od 3—5 osób, które dbałyby o urządze-

Wydział Powiatowy Sejmiku Baranowickiego ogłasza **KONKURS** na posadę Technika Drogowego z poborami wg. IX względnie VIII kategorii plac urzęd. państw. i 15% dodatkiem komunalnym.  
Warunki:

1. Obywatelstwo Polskie.
  2. Średnie wykształcenie techniczne.
  3. Przynajmniej 3-letnia praktyka w budowie i konserwacji dróg.
  4. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i zaświadczeniami odbytych praktyk należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Baranowiczach do dnia 1.XII.1928 r.  
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

(—) Jan Emeryk  
Przewodniczący Wydziału  
STAROSTA

450—3

## GIEŁDA

### pieniężna i towarowa

D E W I Z Y: N. Jork 8.90. Zurich 171.52 Londyn 43.21 Paryż 34.86 Praga 26.42 Berlin 212.40 Holandia 357.55 Sztokholm 238.22 Wiedeń 125.38 Belgia 123.94 Włochy 46.72 Ruble złote—4.64 Dolar w przyrównaniu obrotu—8.88 Gdańsk 172.92 Tenden. bez zmian

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 3 b. m. osiągnął za 100 złotych  
Gdańsk 57.71—57.25 Berlin 46.47 47.20 N. Jork 11.25 Zurich 58.20

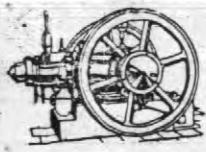
Londyn 43.25 Praga 37.75 Wiedeń 79.55—78.83

### Papiery procentowe

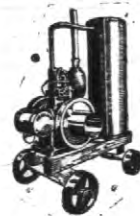
5% premjowa 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—98—97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
5% dolarowa 102—100—102  
10% " kolejowa 102.50  
5% " konwersyjna — 57.  
5% " kolejowa 61.  
8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% Bank Gosp. Kraj. 94.  
8% " Rolny 94.  
4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% ziemskie 49.25  
8% " miejskie 68.25  
5% " " 5.75  
4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% " " 50.25  
4% pożyczka inwestycyjna 119.  
—11825—118.50  
7% stabilizacyjna 95

### Akcje

Bank Zachodni 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Bank Dyskontowy 134<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
" Handlowy 174.50  
" Polski 176.50—176  
" Zw. Spół. Zarob. 80  
Sila i Swiatlo 135  
Kukier 47  
Węgiel 97—09  
Nobel 26  
Lilpop 37.  
Laz 8  
Modrzew 35.  
Haberbusch 209  
Starachowice II em. 38.50—39—39.25  
Borkowski 15.50  
Fritz 65.75—66.  
Zawiercie 20.50  
Wysoka 215  
Ostrowiec III seria „b lemija“  
III seria „a“  
Cegielski 44.  
Zieloniewski 150—149  
Poelsk 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Spirytus 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—40  
Norblin 210—212  
Złagier 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
Parowóz I em. —II em. 40—39.50  
Ciechanów 24  
Spies 205  
Rudzik 39—38.50  
Klucze 7.15  
Chodorów 139  
Tendencja niejednołata.



TOWARZYSTWO FABRYKI  
MOTORÓW  
„PERKUN“  
W WARSZAWIE



Motor „PERKUN“  
jest najtańszą siłą napędową!

Motor „PERKUN“  
pędzony jest ropą

Motor „PERKUN“  
jest prostej i trwałej konstrukcji

Motor „PERKUN“  
uruchomić można w ciągu jednej  
minuty

Zadajcie cen i warunków płatności

Dostarczono przeszło 10.000 motorów „PERKUN“ dla młynów, elektrowni, warsztatów i rolnictwa

Motory „PERKUN“ nabywać można i zgłaszać się po informacje do Przedstawiciela na wojew. Nowogrodzkie, Wileńskie i Poleskie

**SYNDYKAT ROLNICZY w Baranowiczach**

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, ul. Szosowa 172.

Przedaj czy później kupicie wirówkę  
**„ALFA LAVAL“**  
i przestaniecie marnować tłuszcz mleczny  
Żądajcie od nas tabelki wykazującej Wasze straty.  
Wirówki „ALFA LAVAL“ są najtańsze, bo są najlepsze  
Przeszło 3.500.000 sztuk wirówek „ALFA LAVAL“ w użyciu.

1.300 najwyższych odznaczeń i nagród to najlepsze świadectwo o ich wyższości nad innymi wirówkami.  
Złoty medal na wystawie w Częstochowie w r. 1926“ „Złoty medal na wystawie w Katowicach w r. 1927“ „Dyplom honorowy na wystawie w Strjju w r. 1927“.

Najdogodniejsze warunki płatności  
Przedstawiciel na Baranowiczach, Stalpcach, Kleck, Kosów Poleski

**SYNDYKAT ROLNICZY w Baranowiczach**

CENTRALA: Baranowicze, ul. Szosowa 172

FIJLE: Kleck, ul. Ceperska 1.—Baranowicze Rynek, — Kosów Poleski, ul. Kościuski 77.

SUPPRZEDSTAWICIEL na Stalpcach: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Stalpcach.